

Sylwia Izabela Schab, *Dania. Tu mieszka spokój*,
Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, 2023, 380 ss.

Książka *Dania. Tu mieszka spokój* Sylwii Izabeli Schab to publikacja, której bardzo brakowało w polskich księgarniach. O ile, jak zaznacza sama autorka, reportaży czy książek podróżniczych o krajach nordyckich, takich jak Szwecja czy Islandia mamy do dyspozycji niemało (Schab 2023: 9), to w przypadku Danii jest zupełnie inaczej. Pomimo geograficznego sąsiedztwa między Polską a Danią próżno szukać licznych przykładów książek, które w przystępny i lekki sposób przybliżają czytelnikom wiedzę na temat tego małego kraju na Północy. Dlatego książka *Dania. Tu mieszka spokój* wypełnia lukę na polskim rynku wydawniczym.

Sylwia Izabela Schab to skandynawistka z Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu i tłumaczka, a zatem osoba zawodowo oraz naukowo związana z Danią. Pracowała również w Duńskim Instytucie Kultury. W przypadku autorki Skandynawia to jednak nie tylko praca, ale również pasja, którą dzieli się z czytelnikiem. Mamy więc do czynienia z lekturą powstałą zarówno ze wszechstronnej wiedzy, jak i z zamiłowania do kraju Andersena, co jest dużym walorem tej publikacji. Oprócz bowiem licznych ciekawostek kulturowych, nawiązań do wydarzeń historycznych czy wiedzy faktograficznej wywód okraszony jest osobistymi wspomnieniami i anegdotami autorki. Jak choćby w przypadku wspomnienia z pracy przy wystawie designu w Centrum Kultury Zamek w Poznaniu: „Było to dla mnie ekscytujące doświadczenie, bo duński design ma niezaprzeczalne walory estetyczne, a przy tym jest niezwykle funkcjonalny. Nie jest sztuką dla sztuki, a sztuką dla użytkowników” (Schab 2023: 95).

Książka jest podzielona na szesnaście rozdziałów o intrygujących tytułach, jak np.: *Nie myśl, że znasz hygge*, *Bekon*, *gammel dansk i mrówki* czy *Fucking flink – zajebicie życzliwi*. Rozdziały te z kolei dzielą się na mniejsze podrozdziały, których tematyka jest bardzo obszerna i różnorodna – od uwarunkowań historyczno-geograficznych po kwestie kuchni czy nacjonalizmu. Należy pamiętać, że Królestwo Danii to nie tylko kraj położony godzinę lotu samolotem z Polski, ale również odległe z naszego punktu widzenia obszary Wysp Owczych i Grenlandii, o których Sylwia Izabela Schab także wspomina. Grenlandii poświęcony jest zresztą podrozdział *Kolonializm arktyczny* w rozdziale o znajomo brzmiącym i jednocześnie wymownym tytule: *Źle się dzieje w państwie duńskim*. Relacje między Danią a Grenlandią przedstawione są tu w pigułce, ale dla czytelnika, który nie jest obeznany z tym zagadnieniem, stanowią clou problematyki duńsko-grenlandzkiej. Mowa w nim bowiem o statusie administracyjnym Grenlandii, przeszłości kolonialnej, bazie wojskowej w Thule czy stereotypach na temat Grenlandczyków. W kontekście stereotypów i relacji z Danią autorka nawiązuje również do najnowszej literatury grenlandzkiej, czyli przełożonej na język polski prozy Niviaq Korneliussen (Schab 2023: 120–121).

Cała książka jest swoistą mozaiką złożoną z rozmaitych zagadnień na temat Danii i jej mieszkańców. Stanowi z pewnością doskonały punkt wyjścia do dalszych poszukiwań wiadomości na temat tego kraju, a barwny sposób, w jaki została napisana, niejednego czytelnika i niejedną czytelniczkę zachęci zapewne do osobistego doświadczenia tego, co opisuje Sylwia Izabela Schab w swojej opowieści o tym małym, lecz fascynującym kraju. Bo czyż nie brzmi zachęcająco taki opis duńskiego krajobrazu?

Jeśli więc dotąd myśleliście o Danii jako o płaskiej oraz krajobrazowo i przyrodniczo nudnej, to spróbujcie wystrzyść wzrok, zatrzymać na chwilę i dostrzec urodę tego, co niekoniernie spektakularne i obezwładniające na pierwszy rzut oka. Być może zauważycie maleńką, dziko rosnącą rosiczkę, poczujecie spokój i harmonię subtelnie falującego krajobrazu, dostrzeżecie to miejsce, w którym mieszą się wody Bałtyku i Morza Północnego na przylądku Grenen, a może gdzieś na południowo-zachodnim wybrzeżu Jutlandii będziecie mieli szczęście obserwować „czarne słońce” (*sort sol*) – chmurę tysięcy szpaków tańczących w gasnącym świetle zmierzchu. Ćwiczenie z uważności w czystej postaci (Schab 2023: 31–32).

Powyższy obraz zachęca do pewnego rodzaju *mindfulness*. To również ilustracja do zawartego w tytule książki słowa „spokój”, które na przykładzie Danii ma wiele wymiarów. Może być to choćby odnalezienie wewnętrznej harmonii dzięki doświadczaniu przyrody. Innym sposobem na osiągnięcie tego stanu mogą być relacje społeczne, które zostały opisane w podrozdziale *Patent na szczęście* (Schab 2023: 56). Jest w nim zawarty przepis na zadowolenie z życia, z którego Duńczycy są znani poza granicami własnego kraju. Autorka przedstawia najważniejsze czynniki, które mają wpływ na to zadowolenie i pokazuje obraz społeczeństwa duńskiego, które nauczone jest empatii wobec drugiego człowieka, ma poczucie sprawczości i wpływu na otoczenie, a także, co nie mniej istotne, jest aktywne fizycznie. Czytelnik może się przejrzyć w tym obrazie niczym w lustrze i zweryfikować swój własny poziom szczęścia i zadowolenia z życia. Interesujący jest w tym kontekście przykład pewnego zachowania, które jest przytoczone pod koniec tego fragmentu. Otóż: „Są jeszcze dwa elementy krajobrazu społecznego, o których zawsze myślę w kontekście duńskiego szczęścia. Uśmiechanie się do siebie na ulicy i pozdrawianie osób, których się nie zna [...]” (Schab 2023: 63). Te drobne z pozoru elementy składają się właśnie na ogólny obraz tego, kim są Duńczycy i dlaczego, być może, z naszego polskiego punktu widzenia mogą się nam wydawać dość niezwykle. Nie bez powodu „odpowiedzią” na wszechobecne w przestrzeni popkultury pojęcie *hygge* i pojawiające się publikacje na ten temat miała być książka, która jakoby opisuje polski przepis na szczęście – *Jakoś to będzie. Szczęście po polsku* (Chomętowska i in. 2017). Duński przepis na szczęście zaprezentowany przez Sylwię Izabelę Schab wydaje się jednak o wiele bardziej zachęcający.

Kolejnym godnym uwagi elementem książki jest konfrontacja powszechnej opinii na temat języka duńskiego z osobistymi doświadczeniami autorki. We fragmencie o dość osobliwym tytule (będącym również cytatem): *Wypychają słowa,*

jakoby kaszłąc pada optymistyczne i dające nadzieję kursantom i studentom języka duńskiego stwierdzenie, że: „Mimo rzekomo bełkotliwego brzmienia, przywodzącego niektórym na myśl gotującą się owsiankę, powtarzam do znudzenia: język duński jest prosty. Po prostu trzeba się mu przyjrzeć bez uprzedzeń i odważnie przystąpić do jego zgłębiania” (Schab 2023: 45). Niemniej jednak, ku ucieście czytelnika, przytoczone zostają zabawne sytuacje związane z pierwszymi próbami porozumienia się w języku duńskim. Autorka opisuje okoliczności znane chyba wszystkim, dla których język duński nie jest językiem ojczystym. Zdarza się, że z powodu skomplikowanego systemu samogłosek, powodującego trudności w porozumiewaniu się z Duńczykami – zwłaszcza na początku naszej przygody z tym językiem, powstają humorystyczne sytuacje. Jednak tak naprawdę duński towarzyszy nam podczas całej lektury książki, ponieważ Sylwia Izabela Schab wkomponowała go w swoją narrację. Dzięki temu możemy się dowiedzieć, czym jest chociażby *risalamande* (Schab 2023: 210) czy *vovsehyygge* (Schab 2023: 182), a także poznać nieco zawily na pierwszy rzut oka system liczebników (Schab 2023: 88). To niewątpliwa zaleta tej książki, że można się zaznajomić z wieloma wyrażeniami, terminami czy powiedzeniami z *det danske sprog*, które z pewnością będą stanowić pewnego rodzaju ciekawostkę dla osób, które nie władają językiem duńskim.

Po podróży przez Danię autorka zabiera nas na koniec do biblioteki, ponieważ ostatni rozdział książki stanowią sugestie czytelnicze. To podzielony na sekcje zbiór lektur, które osoby zainteresowane dalszym zgłębianiem informacji o Danii, Wyspach Owczych czy Grenlandii powinny przeczytać. To zarówno książki naukowe, jak i reportaże, literatura piękna, ale też poradniki. Jest to literatura, której twórcami są duńscy, farserscy czy grenlandzcy autorzy, mamy też propozycję publikacji o tych terenach napisaną przez polskich autorów. Jest to zatem solidna lista lektur opatrzona dodatkowo komentarzami Sylwii Izabeli Schab. Dzięki temu można z łatwością wybrać interesującą nas literaturę, kierując się krótkim opisem. Rozdział ten poprzedza fotografia (Schab 2023: 318) półki z niektórymi książkami, które zostały wymienione w tym spisie. Sugerując się spisem ilustracji na pierwszej stronie książki, wiemy, że jest to biblioteczka Sylwii Izabeli Schab, a najprawdopodobniej jedynie fragment jej skandynawskich zasobów. Dla bibliofila to nie lada gratka móc podejrzeć, jakie książki ma na swojej półce autorka.

Zdjęcia w książce *Dania. Tu mieszka spokój* stanowią istotną część całości, a ich autorzy to Irmina Bloch, Ireneusz Bloch oraz sama Sylwia Izabela Schab. Są uzupełnieniem tekstu lub ilustracją tego, o czym mowa w danym rozdziale. Na przykład fragment dotyczący designu opatrzony jest fotografią słynnych projektów krzeseł oraz SAS Royal Hotel w Kopenhadze, których autorem był Arne Jacobsen (Schab 2023: 98). Wiele z tych fotografii to wizualna reprezentacja tytułowego „spokoju”. Chociażby na zdjęciach przedstawiających piękno architektury Nordhavn (dzielnicy Kopenhagi) (Schab 2023: 13), morze wraz z Mostem nad Sundem w tle (Schab 2023: 87), dzielnicę Brumleby (również dzielnicę Kopenhagi), klif Bovbjerg czy też wydmy w Harboøre (Schab 2023: 34–35) dostrzegamy

harmonię barw, stonowane kolory i prostą kompozycję. Spokój i pewna łągodność są tu wyraźnie wyczuwalne.

Dania. Tu mieszka spokój to pozycja, która powinna znaleźć się na liście ksiązek do przeczytania każdego, kto interesuje się regionem nordyckim niezależnie od „stopnia wtajemniczenia” i wiedzy o tym obszarze. Osoba będąca na początku swojej przygody z Danią znajdzie tu ogrom informacji dotyczących wielu aspektów historycznych, kulturowych, społecznych czy politycznych. Jest tu również niemało ciekawostek językowych, o których była już mowa. Natomiast ci, którzy wiedzą o Danii nieco więcej, na pewno docenią refleksje i komentarze specjalistki i naukowczynie zajmującej się tym niewielkim krajem skandynawskim. Sylwia Izabela Schab pisze o nim z czułością. To książka pełna ciepła. Równocześnie jednak nie lukruje rzeczywistości i pisze wprost o mankamentach życia w Danii, kwestii ksenofobii, spojrzeniu na Polaków (które uległo pewnym zmianom) czy choćby kolonizacji i relacjach duńsko-grenlandzkich. Nie jest to zatem jedynie obraz pozytywny, który wytworzyły swego czasu poradniki objaśniające życie w stylu *hygge*. Jest to również doskonała propozycja dla tych, którzy ze Skandynawią nie mają nic wspólnego, ale być może szukają bardzo przyjemnej, błyskotliwej i napisanej ze swadą książki na kształt reportażu.

W niespokojnych czasach, w jakich przyszło nam żyć, odnalezienie tytułowego miejsca, w którym mieszka spokój, wydaje się być doskonałym sposobem na przetrwanie życiowych burz.

Dominika Bartnik-Świątek

Uniwersytet Gdański

<https://orcid.org/0000-0003-4591-1169>

Bibliografia

Chomątowska, B., Gruszka, D., Lis, D., Pieczek, U. (2017). *Jakoś to będzie: Szczęście po polsku*.

Kraków: Społeczny Instytut Wydawniczy Znak.

Schab, S.I. (2023). *Dania. Tu mieszka spokój*. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie.